



a praktyką. Wyrażał swój krytycyzm szczególnie dobitnie na spotkaniach Krzywego Koła. Ujawniały się tam poglądy tzw. rewizjonistyczne w stosunku do socjalistycznej rzeczywistości, jak i przeciwne ówczesnemu ustrojowi (np. Stefana Kisielewskiego).

W 1968 roku Tadeusz Kowalik, chłopski syn z Lubelszczyzny, został wykluczony z partii. Zacieśniło to jego związki osobiste i ideowe z opozycją demokratyczną. Pod koniec lat 70. ub.w. był jednym z założycieli Towarzystwa Kursów Naukowych i wykładowcą Uniwersytetu Latającego.

Gdy w sierpniu 1980 roku rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, zainicjował wyjazd grupy intelektualistów w celu doradzania robotnikom w negocjacjach z ówczesną władzą. Udostępnił mi kiedyś spisane przez siebie wspomnienia z tamtych dni. Opisywał w nich narastający radykalizm strajkujących i wysiłki doradców (tzw. Komisji Ekspertów

Z lewicowym życiorysem

(Profesor Tadeusz Kowalik 1926–2012)

Kiedy pod koniec 1959 roku rozpoczynałem pracę w „Życiu Gospodarczym” Tadeusz już nie kierował tygodnikiem. Był redaktorem naczelnym w latach 1957–1958. Wówczas w redagowanie pisma zaangażowała się spora grupa młodych ekonomistów: Włodzimierz Brus, Henryk Flakierski, Jan Głowczyk, Mieczysław Kabaj, Marian Krzak, Kazimierz Łaski, Zbigniew Madej, Mieczysław Mieszczankowski, Wiesław Rydygier, Janusz G. Zieliński. Wraz z nimi Tadeusz Kowalik – także przy wsparciu profesorów Oskara Langego i Michała Kaleckiego – zapoczątkował w ramach popaździernikowej odwilży proces tworzenia z pisma platformy dyskusyjnej nad reformami w gospodarce socjalistycznej. Wymiana zdań na ten temat wykraczała poza granice PRL.

Ten okres Tadeusz uważał za jeden z najważniejszych w swoim życiu. Taka też opinia do dziś obecna jest w pamięci wielu ekonomistów. Przez następne ponad pół wieku interesował się historią pisma, doradzał, krytykował, towarzyszył jego sukcesom i zakrętom.

Po rozstaniu z redakcją zajął się historią myśli ekonomicznej. Do 1992 r. pracował w PAN. Był autorem „Historii ekonomii w Polsce 1864–1950” i „Historii powszechnej myśli ekonomicznej 1870–1950”. Uczestniczył w opracowaniu edycji dzieł Oskara Langego oraz Michała Kaleckiego. Wykładał na zagranicznych uczelniach, m.in. w Oxfordzie i Cambridge.

Był uczniem profesora Edwarda Lipińskiego. Związek z tym uczonym zaostrzył jego krytyczne podejście do rozbieżności między deklaracjami

przy MKS), aby te emocje zracjonalizować i doprowadzić do Porozumień Sierpniowych. Potem brał udział w organizowaniu wszechnicy dla robotników i był doradcą Solidarności w latach 1980–1981.

W swej krytyce gospodarki socjalistycznej nie ustawał. W połowie lat 80. z niemałym trudem zamieścił w „Życiu Gospodarczym” artykuł, w którym proponował wiele posunięć zmierzających do zwiększenia udziału rynku w gospodarce socjalistycznej oraz przedsięwzięć zmniejszających nierówności społeczne.

Tym ideałom pozostał wierny do końca swych dni. Po 1989 roku jego drogi z wieloma polskimi ekonomistami się rozeszły. Wielu z nas wtopiło się w proces transformacji ustrojowej, on zaś poddawał ten kierunek ostrej krytyce, wychodząc z założenia, że nowy ustrój nie tylko nie niweluje nierówności społecznych, ale je dodatkowo generuje, prowadząc do nadmiernego bezrobocia. Tę myśl zawarł też w swej ostatniej pracy poświęconej ruchowi oburzonych.

Profesor Tadeusz Kowalik był wybitnym polskim, lewicowym intelektualistą, człowiekiem dialogu, otwartym na wymianę wszelkich argumentów. Nigdy nie czynił w trakcie dyskusji wycieczek *ad personam*, co stało się nagminnym sposobem prowadzenia rozmowy w dzisiejszych czasach. Jak wspomina go Tadeusz Mazowiecki, był dobrym człowiekiem, któremu na sercu leżała sprawa nierówności społecznych. I takim właśnie pozostanie nie tylko w mojej pamięci.

Karol Szwarc

